

Sygn. akt V ACa 924/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 lipca 2017r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach V Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Irena Piotrowska
Sędziowie:	SA Aleksandra Janas SA Olga Gornowicz-Owczarek (spr.)
Protokolant:	Anna Fic

po rozpoznaniu w dniu 5 lipca 2017r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Spółki Akcyjnej w T.

przeciwko (...) Spółce jawnej w postępowaniu układowym w S.

przy udziale nadzorcy sądowego W. P.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach

z dnia 4 kwietnia 2016r., sygn. akt X GC 495/15

1. oddala apelację

2. zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 5.400 (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

SSA Aleksandra Janas	SSA Irena Piotrowska	SSA Olga Gornowicz-Owczarek
----------------------	----------------------	-----------------------------

Sygn. akt V ACa 924/16

UZASADNIENIE

Powódka (...) Spółka Akcyjna w T. wniosła pozew przeciwko (...) Spółka Jawna w S. o zapłatę kwoty 137.228,30 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu oraz zwrot kosztów procesu. Powódka wskazała, że nabyła wierzytelność od (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, która dostarczyła pozwanej wymiennik spiralny. Cedent dostarczył urządzenie, a pozwana uiszcza jedynie zaliczkę. Pozostała cena jest dochodzona niniejszym pozwem.

W odpowiedzi na pozew pozwana wносиła o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu. Kwestionowała skuteczność przelewu wierzytelności, a ponadto wskazywała, że nie doszło do wykonania zobowiązania, bowiem cedent nie dostarczył dokumentacji (...), instrukcji obsługi oraz karty zgodności.

Wyrokiem z dnia 4 kwietnia 2016 r. Sąd Okręgowy w Gliwicach zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 137.228,30 złotych z ustawowymi odsetkami w wysokości 8% w stosunku rocznym od dnia 16 września 2015 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. i ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. oraz kwotę 10.479 złotych tytułem kosztów procesu.

Sąd Okręgowy ustalił, iż umowa łącząca pozwaną z cedentem została zawarta w oparciu o treść zamówienia. Stanowiła dostawę w rozumieniu art. 605 k.c. Zgodnie z warunkami zamówienia pozwana miała obowiązek zapłaty 30% kwoty przed dostawą urządzenia, a pozostałą kwotę w terminie 45 dni od daty dostawy. Termin dostawy ustalono na 18 tygodni. Pozwana zapłaciła zaliczkę w kwocie 57.195 złotych i fakt ten uwzględniała wystawiona ostatecznie przez cedenta faktura końcowa. Strony wprawdzie różniły się w kwestii terminu uiszczenia zaliczki, jednak w ocenie Sądu nie budziło wątpliwości, że ta należność została zapłacona 11 marca 2015 roku, czyli przed dostawą urządzenia. Natomiast daty wskazywane w pozwie wynikały z faktu, iż w dowodzie przelewu oznaczenie daty nastąpiło w dwójaki sposób, raz począwszy od dnia miesiąca, a raz od miesiąca. W dniu 14 sierpnia 2015 roku powódka wezwała do zapłaty pozostałej kwoty wraz z odsetkami. Pismo to doręczono w dniu 24 sierpnia 2015 roku.

W ocenie Sądu Okręgowego, brak podstaw do żądania przez pozwaną instrukcji obsługi. Z treści zamówienia jednoznacznie natomiast wynikało, że cedent miał dostarczyć dokumentację (...) i deklarację zgodności. Poza sporem było, że pozwana po otrzymaniu urządzenia wykorzystwała je do wykonania robót zleconych jej przez inwestora. W takim przypadku brak (...) i deklaracji zgodności spowodował z pewnością nienależyte wykonanie zobowiązania, ale, aby móc się skutecznie uchylić od zapłaty nie wystarczy samo nienależyte wykonanie zobowiązania. Uchylenie się od zapłaty za spełnione świadczenie główne, a tym była dostawa urządzenia, jest możliwe tylko w sytuacji, kiedy wadliwość jest tak daleka, że w ogóle nie można mówić o spełnieniu świadczenia, a taka sytuacja, także w świetle wyjaśnień samej pozwanej, nie miała miejsca.

W przypadku, gdy brak dokumentacji techniczno-ruchowej czy karty zgodności spowodowałyby po stronie pozwanej powstanie szkody, to pozwanej służyłyby ewentualne roszczenia odszkodowawcze, ale nie zwalniało to pozwanej z obowiązku zapłaty ceny za dostarczony zgodnie z umową towar. Fakt, iż cedent wraz z urządzeniem dostarczył (...) i deklarację zgodności nie został wykazany przez powódkę. Zgodnie z treścią zamówienia (...) i deklaracja zgodności miały być dostarczone wraz z towarem, a zatem to na powódzie spoczywał ciężar wykazania, że rzeczywiście (...) został dostarczony wraz z towarem. Z treści korespondencji e-mail wynika, że część tych dokumentów, zwłaszcza deklaracja zgodności i karta gwarancyjna, zostały dostarczone drogą mailową, to jednak nie stanowiło wykonania zobowiązania zgodnie z treścią zamówienia. Tym niemniej Sąd Okręgowy podkreślił, że przedmiotem świadczenia było dostarczenie określonego urządzenia. Dokumentacja dotycząca tych urządzeń z pewnością była elementem świadczenia i jej brak świadczył o niewłaściwym wykonaniu umowy, ale nie zwalniał pozwanej z obowiązku zapłaty ceny za dostarczone urządzenie. W tym zakresie pozwana mogła ewentualnie składać zarzuty z tytułu rękojmi, ale w takiej sytuacji obowiązana była niezwłocznie po otrzymaniu towaru zbadać rzecz, złożyć reklamację i wtedy domagać się ewentualnego obniżenia ceny bądź odstąpienia od umowy. W postępowaniu było oczywiste, że pozwana po otrzymaniu towaru żadnych zastrzeżeń co do wykonania zobowiązania nie składała: nie złożyła oświadczenia o odstąpieniu od umowy ani nie żądała obniżenia ceny. W związku z powyższym Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do tego, aby można było uznać, że pozwana skutecznie uchyliła się od obowiązku zapłaty.

W odniesieniu do skuteczności cesji Sąd Okręgowy dopatrył się jej w przedłożonych dokumentach przedłożonych przez powódkę, w tym umowy ramowej, odpisów z KRS, które wskazują jednoznacznie, że dokumenty związane z cesją zostały podpisane przez osoby upoważnione do działania w imieniu cedenta.

O odsetkach Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 481 k.c., a o kosztach postępowania na podstawie art. 98 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wniosła strona powodowa, która domagała się jego zmiany poprzez oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów postępowania, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Powódka zarzuciła:

1. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędne ustalenie, że niedostarczenie przez cedenta, tj. spółkę (...) Sp. z o.o. (...) urzędzeń oraz deklaracji zgodności wraz z towarem objętym zamówieniem nie stanowiło niewykonania przez niego zobowiązania, a w konsekwencji błędne przyjęcie, że pozwana nie mogła skutecznie uchylić się od zapłaty ceny za dostarczony towar;

2. naruszenie art. 227 k.p.c. polegające na nieprzeprowadzeniu postępowania dowodowego w zakresie znaczenia, jakie zgodnie z treścią stosunku umownego łączącego pozwanego z cedentem, tj. spółką (...) Sp. z o.o. miało dla pozwanej dostarczenie przez cedenta (...) urzędzeń oraz deklaracji zgodności wraz z towarem objętym zamówieniem oraz, czy dostarczenie towaru bez tych dokumentów w pełni zaspokoilo interes pozwanej, jaki miał w wykonaniu umowy przez cedenta, co miało istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy;

3. naruszenie art. 556 § 1 k.c. w zw. z art. 471 k.c. poprzez błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że niedostarczenie przez dłużnika (...) oraz deklaracji zgodności na zakupione towary nie stanowi przypadku niewykonania zobowiązania przez dłużnika i wierzyciel w takim wypadku może skorzystać wyłącznie z uprawnień z tytułu rękojmi za wady rzeczy sprzedanej, a w konsekwencji niezasadne przyjęcie, iż pozwana mogła zgłosić tylko roszczenia z tytułu rękojmi, które jednak utraciła, przez co nie może wtrzymać się z zapłatą za towar objęty zamówieniem.

Postanowieniem z dnia 30 września 2016 r. Sąd Rejonowy dla Krakowa – Śródmieścia w Krakowie otworzył postępowanie układowe pozwanej spółki jawnej.

W odpowiedzi na apelację powódka wniosła o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanej nie odniosła zamierzonego skutku i jako niezasadna podlegała oddaleniu w myśl art. 385 k.p.c.

Sąd Okręgowy nie naruszył art. 233 § 1 k.p.c. Kwestia uznania, że nie doszło do niewykonania umowy, ale do niewłaściwego wykonania umowy, stanowi ocenę prawną ustalonego zdarzenia, a nie ocenę dowodów, do jakiej odwołuje się powołany przepis. Sąd Okręgowy ustalił zgodnie z twierdzeniem strony pozwanej, że wraz z urządzeniem cedent nie dostarczył wymaganych zamówieniem dokumentów, a jedynie część z nich została przekazana drogą mailową. Słusznie w tym zakresie rozłożył ciężar dowodu i uznał, że fakt wykonania kompletnej dostawy ciążył na powódce.

Nie jest też zasadnie podniesiony zarzut naruszenia art. 227 k.p.c., który stanowi, że przedmiotem dowodu są fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie. Skarżąca zarzuca, że Sąd Okręgowy niezasadnie pominął postępowanie dowodowe w celu ustalenia, jakie znaczenia dla pozwanej miał brak dostarczenia określonej dokumentacji. Apelacja nie powołuje się jednak na żadne dowody, które zostały pominięte. Sąd Okręgowy przeprowadził wszystkie dowody, jakie strony zaoferowały. Nie może natomiast strona biernie oczekiwać, że sąd zarządzi dochodzenie w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych pozwalających na udowodnienie okoliczności korzystnych tylko dla jednej ze stron procesu (art. 232 k.p.c.), gdyż to stałoby w sprzeczności z zasadą bezstronności sądu. Obowiązek przedstawienia dowodów spoczywa na stronach (art.

3 k.p.c.), a ciężar udowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie (art. 6 k.c. i art. 227 k.p.c.) spoczywa na tej stronie, która z faktów tych wywodzi skutki prawne.

Sąd Okręgowy wadliwie zakwalifikował umowę łączącą cedenta z pozwaną. Cedent zobowiązał się do wykonania i dostarczenia określonego pod względem technicznym urządzenia, a pozwana zobowiązała się do zapłaty wynagrodzenia. Strony zawarły zatem umowę o dzieło (art. 627 k.c.), a nie umowę dostawy (art. 605 k.c.), wedle której dostawca zobowiązuje się do periodycznego dostarczania wytworzonych przez siebie rzeczy określonych tylko co do gatunku.

Umowa o dzieło charakteryzuje się tym, że nakłada na przyjmującego zamówienie obowiązek wykonania i oddania dzieła (art. 642 k.c.), na zamawiającego zaś obowiązek odebrania dzieła, które przyjmujący wykonał zgodnie ze swym zobowiązaniem (art. 643 k.c.). Oddanie i odebranie dzieła stanowią czynności ekwiwalentne, jednak nie są to czynności tożsame. Oddanie dzieła nie oznacza jego odbioru, nie wymaga zachowania szczególnej formy, może nastąpić zatem także poprzez czynności faktyczne. Oddanie dzieła nie jest jednoznaczne z jego odbiorem przez zamawiającego. Przepis art. 643 k.c. nie nakłada na zamawiającego obowiązku odebrania dzieła, jeżeli jest ono dotknięte wadą istotną, czyniącą je niezdatną do zwykłego użytku, lub sprzeciwiającą się wyraźnie umowie. Jeżeli jednak pomimo istnienia wady zamawiający dzieło odbiera, ciąży na nim obowiązek zapłaty wynagrodzenia, co nie pozbawia go możliwości wykazywania, że doszło do nienależytego wykonania umowy, w związku z czym obowiązek ten wyraża się niższą kwotą, a nawet, że w ogóle nie istnieje (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 sierpnia 2012 r., sygn. akt II CSK 21/12).

Wynika z tego, że jeśli dzieło ma wady istotne to zlecający ma prawo odmówić jego odbioru. Jeżeli go jednak odbiera, a tym bardziej przekazuje osobie trzeciej w wykonaniu swojego zobowiązania, należy przyjąć, że przyjął świadczenie dłużnika w takiej formie, w jakiej wykonawca je wydał, a ewentualne wady, które zamawiający stwierdził, mogą stanowić podstawę do zgłoszenia roszczeń reklamacyjnych. W takiej sytuacji można bowiem jedynie mówić o niewłaściwym wykonaniu umowy, a nie o jej niewykonaniu.

W okolicznościach niniejszej sprawy nie było wątpliwości, iż pozwana spółka odebrała zamówione urządzenie od cedenta. Urządzenie to zostało wykorzystane do wykonania zobowiązania pozwanej wobec inwestora realizującego zadanie pod nazwą: „Przebudowa oczyszczalni ścieków w miejscowości K.”. Inwestycja przez zamawiającego została również odebrana, co oznacza, że pozwana dokonała już faktycznego zbycia na rzecz osoby trzeciej przedmiotu umowy zawartej pomiędzy cedentem a pozwaną. Roszczenia pozwanej mogą zatem sprowadzać się do zgłoszenia reklamacji lub żądań odszkodowawczych. Jedynie z żądaniem odszkodowawczym mogłaby być związana kwestia przedstawiona na rozprawie apelacyjnej, iż zlecający przebudowę oczyszczalni pozwanej realizuje swoje uprawnienia wobec ubezpieczyciela ze względu na wadliwość wykonania zadania przez pozwaną. Z przedstawionego dokumentu o wypłacie odszkodowania (k. 238) nie wynika ani podstawa faktyczna tej decyzji, ani podmiot odpowiedzialny za powstanie szkody, a jedynie można stwierdzić, że odszkodowanie dotyczy szkody w mieniu Przedsiębiorstwa (...) Sp. z o.o., a wypłata odszkodowania ma związek z ubezpieczeniem od odpowiedzialności cywilnej. Bez względu jednak na to, jaki związek ma ten dokument z żądaniem pozwu, należy szczególnie podkreślić, że odnosić się może wyłącznie do roszczeń odszkodowawczych, których strona pozwana nie formułuje.

O kosztach orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. i obciążono nimi stronę pozwaną jako stronę przegrywającą. Wobec tego pozwana została zobowiązana do zwrotu poniesionych przez pozwaną kosztów postępowania apelacyjnego, na które złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika procesowego. Wysokość tego wynagrodzenia określono w minimalnej wysokości według § 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie.

SSA Aleksandra Janas SSA Irena Piotrowska SSA Olga Gornowicz-Owczarek